

MODA i GOSPODARSTWO DOMOWE

NASZE MODELE

Wiosna to nie tylko pora roku, w której nie śpiemy po nocach, myśląc o nowych i najnowszych toaletach, to pora roku, w której więcej niż kiedykolwiek indziej myślimy o naszych dzieciach.

Nam wystarczą dwie, trzy sukienki, nasze bębny muszą mieć tyle sukienek, ile jest dni w tygodniu. Codziennie trzeba je przebierać, a pod wieczór i tak wyglądają, że po-

żał się Boże.

Suknie dla dzieci muszą być proste, skromne, jasne i dobre do prania. Te warunki muszą być przede wszystkim spełnione.

O jednym jeszcze trzeba pamiętać. Sukienki dla dzieci szyjemy z jak najtańszych i najprostszych materiałów, płótno, kreton, perkal to najodpowiedniejsze materiały.

Najlepszą ozdobą tych sukienek

będzie haft. Nie musi to oczywiście być nic specjalnie wymyślnego i wyszukanego. Parę groszków, jakieś proste kwiatki to wszystko. Stylizacja i motywy geometryczne mniej się na haft dla dzieci nadają.

Naszych dzisiejszych modeli nie trzeba nawet chyba omawiać. Są proste w rysunku i kroju. Niemal wszystkie są właśnie ozdobione haf-

tem i rozmaitymi marszczeniami. Dzieciom dobrze jest w sutych szerokich sukienkach. Nie krępuje to ich ruchów i daje dużo swobody.

Sukienki muszą też być bardzo króciutkie. Dziecko w przydługiej sukience wygląda niezgrabnie i śmiesznie.

Dwie większe panienci na naszym obrazku to dorastające osoby w wie-

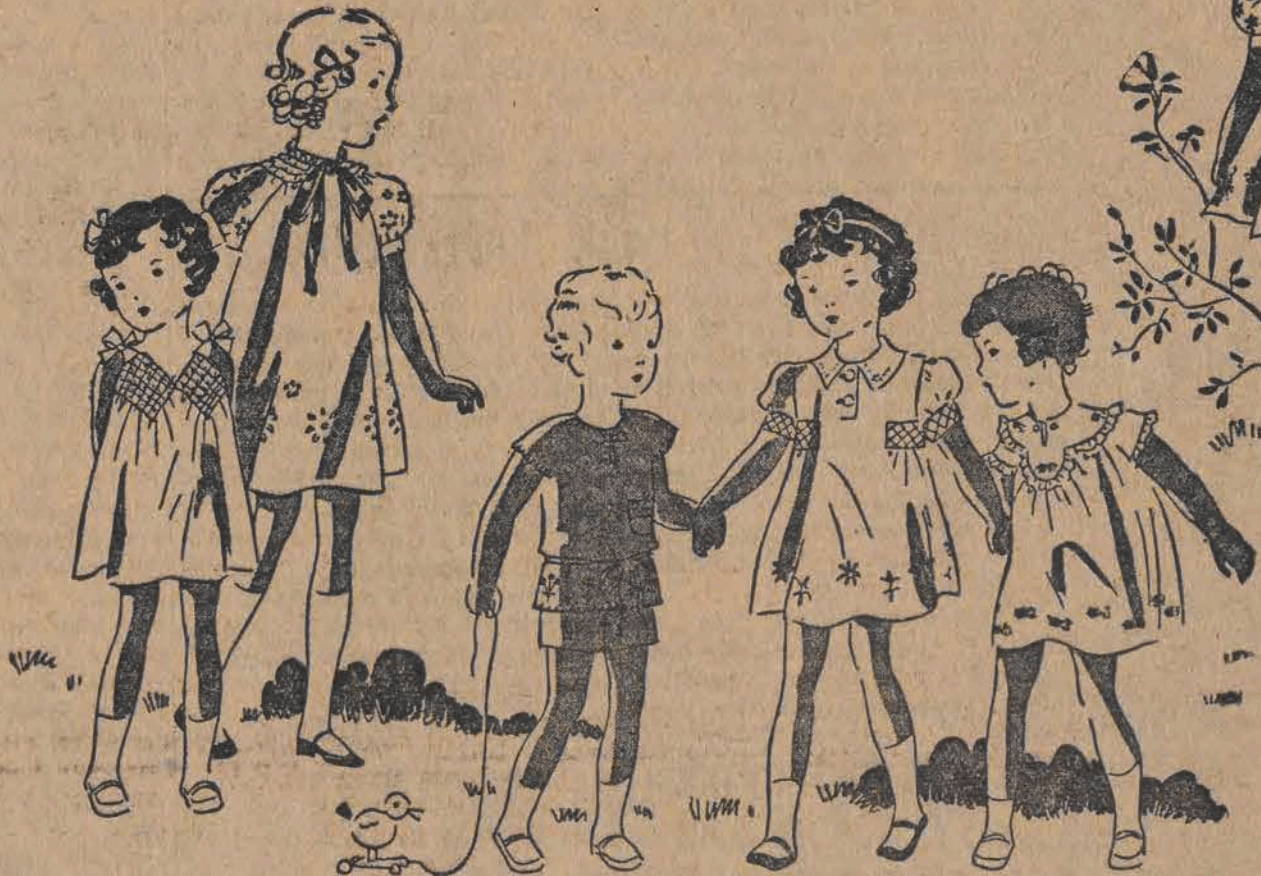
ku trzynastu lat. Obie sukienki zrobione są z *woalu*. Jedna ma barwną szarfę koloru kwiatków wyhaftowanych na spódnicy, druga ozdobiona jest oryginalnym marszczeniem, które tworzy jakgdyby długi wymarszczony załot.

Są to pierwsze „dorosłe suknie” naszych panienek, będą z nich zapewne ogromnie dumne.



MK 4514

MK 3654



MK 46383

MK 2083

KK 36536

MK 36537

MK 46206

BYK 36538

Dzieci ulicy u siebie w domu

W nowym gmachu dla podrzutków

(s-f) Stoł ten gmach na rogu Leszna i Karolkowej. W dzielnicy robotniczej. Tuż za barwnym, niepodobnym do innych targowisk, Placem Kercelego.

TU SIĘ KUPUJE WSZYSTKO

Na placu można kupić wszystko: używane płyty gramofonowe, kanarki, buty, ubrania, gołębie, bieliznę, owoce, meble, książki, jarzyny, zapalniczki, kwiaty...

Wśród sprzedawców bardzo dużo młodzieży i jeszcze więcej dzieci.

Dzieci są brudne i zaniedbane i znacznie lepiej wykonywują swój zawód, niż starzy.

— Pan hrabia gołąbka sobie kupi, nie krzyczy, nie bije, a chodzi i żyje — zachęca jakiś dziesięcioletni bęben.

— Tanio oddam te kwiatki, taniej niż na wsi — mówi inny wtykający ci w garść wiankę zwędzonych kaczeńców.

— Tak się pani targuje, jakby magle miała. Człowieka na nic pani wydusi — poważnie mówi jakaś dziesięcioletnia matrona w podartej sukni i krótko ostrzyżonych włosach.

CICHY DOM

Tuż obok placu Kercelego stoi właśnie ów dom. Dom, w którym są duże okna, osłonięte białymi firankami, widać z za nich zielone doniczki i białe fartuchy pielęgniarzek. Ten gmach, to dom dla opuszczonych dzieci, dom dla podrzutków, o którego otwarciu pisaliśmy niedawno.

Szeroki, widny hall na dole. Chwi-

ła oczekiwania i już zabierają nas na krótką po tym gmachu przechadzkę.

KWARANTANNA

Na korytarzach podłogi wyłożone linoleum, na linoleum barwny chodnik. Perspektywa kończy się wesołą zieloną plamą, to doniczka na jakimś oknie u wylotu korytarza.

Pokazują nam najpierw boksy dla

dzieci, odbywających kwarantannę. Trzytygodniowe odosobnienie dla dzieci przybyłych z ulicy, to jedyna możliwa tu forma walki z niebezpieczeństwem epidemii.

Cyfry mówią same za siebie. Dawniej, kiedy tej kwarantanny nie było, dzieci marły, jak muchy. Przy nosy z miasta zarazki rozmaitych chorób, które tu w takim zamknię-

tym gmachu rozwijały się w błyskawicznym tempie.

Dziś jest to rzeczą wprost nie do pomyślenia. Każde dziecko trzymane jest w jaknajsurowszym odosobnieniu tak długo, póki już z całą ewnością stwierdzić można, że jest drowe, że z miasta nie przyniosło żadnych zarazków. Chore dzieci idą oczywiście na izbę chorych.

Małe dzieci w szklanych boksach wyglądają, jak więźniowie. Z twarzączek, przyklejonych do szyb, patrzają na nas ogromne czarne i błękitne oczy. Ostrzyżone główki przybrane są w papierowe zielone i czerwone kokardy. Małe rączki wybijają jakiś takt na szybach.

W SYPIALNI

Potem idziemy do sypialni. Ogromne sale, podzielone są na pół wysokości drewnianym przepierzeniem. W jednej części stoją rzędami łóżeczka, w drugiej dzieci przebywają przez cały dzień.

Przy małych stolikach siedzą małe zabawne figurki o krótko ostrzyżonych włosach. Bawią się jakimś obrazkami, klockami.

TA RESZTA

Zwiedzamy zakład w szybkim tempie, — może na karb tego tempa położyć trzeba to, że nie pokazano nam kuchni, pomieszczeń gospodarskich, wani i pryszniców, nie wiem zresztą może i inne były po temu przyczyny — idziemy teraz do pokoju, w którym dzieci uczą się chodzić.

Za zabawnym drewnianym płotem stawiają pierwsze nieśmiałe kroki, są przerażone własną odwagą i prawdopodobnie naszą wizytą.

Jeszcze jedno piętro, jeszcze kilkadziesiąt najróżniejszych twarzy, — wszystkie dzieci mają dziwnie sine rączki i nogi, może to skutek panującego w całym gmachu chłodu. Koniec. Już wychodzimy. Wychodzimy na ulicę, matkę tych wszystkich opuszczonych i porzuconych dzieci.

W jasnym domku

Zw. Pań Domu uczy nas jak urządzać trzeba mieszkanie

(sew) Na wystawie B. G. K. na Kole jest jedno wnętrze całkowicie urządzone przez Związek Pań Domu według projektów pani Jaroszewskiej.

To wnętrze powinny zobaczyć wszystkie panie. I te, które teraz się urządzają i te, które są już dawno urządzone. Jedne i drugie wiele się mogą z tego nauczyć.

Domek ma trzy pokoje na górze, pokój i kuchnię na dole. Cały jest kompletnie urządzone. Na kanapie leżą poduszki, na podłodze dywan, na stolikach serwetki.

Zanim przystąpię do opisu tego wnętrza chcę podać jego cenę. Wszystko razem, razem z poduszkami i serwetkami, z tapczanami i łózkami, słowem naprawdę wszystko, oprócz ścian oczywiście, kosztuje... 3.500 zł. słownie: trzy tysiące pięćset złotych.

Pokój pani jest jasny. Ma kółko,

toaletkę, która może jednocześnie być doskonałym biurkiem, szafką, foteliki, różową firankę w oknie i to coś, co każdemu kobiecie dobrze się czuć w takim pokoju.

Komnata Pana i Władcy jest zielono-liljowa. Stoi w niej tapczan, biurko, biblioteka. Nastroj jest poważniejszy, ale pogodny.

Teraz pokój dziecienny. Obok dzieci powinno w nim zamieszkać... słońce. Jest cały biały, tylko półka na zabawki ma czerwone ściany wewnętrzne. Ta czerwień, wygląda na białym tle pokoju jak szczyry, serdeczny uśmiech.

Białe łóżeczka strzeżone są wysokimi siatkami. Na ścianach barwne obrazki. Żółta kaczka na białej szafie.

Te trzy pokoje mieszczą się na pierwszym piętrze. Na parterze jest

pokój stołowy i kuchnia.

Boże, ta kuchnia to prawdziwe чудо. Proszę tylko pomyśleć, na wewnętrznej stronie drzwi szafy przybita jest tabliczka z wypisanymi na niej wszystkimi specjalami kuchennymi. Obok każdej rubryki sznureczek z przesuwającym na nim guziczkiem. Kiedy w spiżarni zabraknie zapasów, guziczek przesuwają się i nawet najbardziej niemrawy „garnkotłuk” (przepraszam za to określenie) domyśli się, że zapasy te trzeba uzupełnić. Poza to ta kuchnia z bajki umeblowana jest wszystkimi najnowocześniejszymi urządzeniami kuchennymi. W takiej kuchni można przyjmować gości, można siedzieć w niej przez cały dzień.

Przyjemnie jest w tym domku. Przyjemnie i jasno i czysto i pogodnie.

KINO-TEATR
Czary

Arcydzieło wobec którego bledną wszystkie dotychczasowe p. t.
TAŃCZĄCA WENUS
Najwspanialszy film naszych czasów 300 najpiękniejszych kobiet Ameryki

W roli głównej
Czarująca para kochanków
JOAN CRAWFORD i CLARK
GABLE

Początek o godz. 5,
w niedziele i święta
o godz. 3 p. p.
Nad program aktual-
ności dźwiękowe

KINO-TEATR
NOWOŚCI

Wyśniona para kochanków ANNABELA i JEAN MURAT w doskonałej komedji francuskiej o niesłychanym tempie akcji i scen pełnych humoru
Miłość w aucie

Początek o g. 5 p.p.
w niedziele i święta
o godzinie 3 p.p.
Nad program
Tygodnik aktualności

**W PIOTRKOWIE
MÓWIA, ŻE**

... na wczorajszą licytację w zakladzie kupieckim znanego i zasłużonego obywatela p. B. sprowadziły wierzytelki aż słynnego konesera galiponcia z Bonifraterskiej, ale i ten podstęp zawiódł, bo okazuje się, że cała należytość zastata zapłacona.

UWAGA! AMATORZY FOTOGRAFJI

Samo fotografowanie nie pozostawia jeszcze dobrej pamiątki w albumie, dobrze zrobiona odbitka może dać pełne zadowolenie.

Wszelkie prace amatorskie przyjmuje do wykonania nowoczesnie urządzone laboratorium fotograficzne przy Składzie Aptecznym

**PIOTRKÓW
Adama Balda, Słowackiego 7.**

Młódzież górą

Że młódzież wciąż liczyć może na łaski kapryśnej bogini Fortuny, dowodzi fakt, że oprócz Polusi Szwajcerołny z Sosnowca i Romcia Rychlewskiego z Torunia, o czym już pisaliśmy w ciągu 4-ej klasy Loterii Państwowej, kilku jeszcze właścicieli i właścielek szczęśliwych losów rekrutuje się z pośród najmłodszych graczy.



Milutka osóбка z fotografii, p. Emilia R. jest posiadaczką ówiarłki Nr. 109.975, który wygrał 50.000 złotych, otrzymała więc, jako swoją część, 10.000 złotych.

Tysiączną część tego funduszu już przyznaczyła na kupno nowej ówiarłki do 1-ej klasy 33-ej loterii, wierząc, że nie zawiędzie jej dodatków ciągnienie gwiazdkowe jeżeliby się jej nawet nie powiodło w pozostałych normalnych czterech klasach.

**B. radny Fajkind
poważnie zaniemógł**

Pan Fajkind, b. radny m. Piotrkowa i autor szeregu interesujących publikacji głównie z dziedziny życia historycznego żydów m. Piotrkowa, w ostatnich tygodniach poważnie zaniemógł i nie opuszcza łóżka.

Opiekę u łóża chorego, który jest również członkiem organizacji dziennikarskiej, rozciąca znany lekarz p. Dr. Henryk Kobos.

OBWIESZCZENIE Nr. 411/35

Komornik Sądu Grodzkiego w Piotrkowie rewiru II, ogłasza że w dn. 3 czerwca 1935 r. od godz. 9-ej w Piotrkowie, przy ul. Aleja 3-go Maja Nr. 19, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach Borucha Silberszaca odbędzie się za dług Dawida Rejdera i innych sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości oszacowanych na 2076 zł, należących do tegoż Borucha Silberszaca mianowicie: mebli, urządzeń domowego i in., które oglądać można w terminie i miejscu sprzedaży przed rozpoczęciem takowej.
Komornik — Jan Popielawski

Zgubiono Książeczkę Wojskową Nr. 2436 wydaną na nazwisko Desau Chaim, którą to unieważnia się.

proszki
KOWALSKINA
STOJUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BOLACH GŁOWY
FABR. CHEM.-FARM. „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

**„JAK MEZOWIE
ZDRADZAJĄ”**

na naszej scenie gościnny występ Teatru Narodowego w Piotrkowie

I znów mamy sposobność zobaczyć nową premierę Teatru Narodowego z Poznania. Każdy występ tego Teatru witaemy z nieklamną radością, bo jeszcze żywo notują wspomnienia świetnie granej ostatniej sztuki p. t. „Mecz małżeński”. Teatr Narodowy pozostawia zawsze po każdym występie — zadowolenie u publiczności, a to jest najlepszą reklamą przy wystawieniu następnej sztuki. Tym razem zapobiegliwy dyrektor p. Zbigniew Szczerbowski nabył na wyłączenie wystawienie jedną z najzabawniejszych komedji, jakie scena polska oglądała w ostatnich czasach, świetną krotochwilę w 3-eh aktach Maurycego Hennequin'a w przeróbce Kazimierza Szuberta p. t.

„Jak Mezowie zdradzają”?

Komedja ta grana była przy wyprzedanej widowni sześćdziesiąt razy w Poznaniu, bawiąc do łez roześmianą publiczność. „A śmiech to zdrowie!” W głównych rolach zobaczymy znanych nam artystów z p. p. Lałą Sroczyńską, Celiną Romińską, Felicją Krystyńską, Krystyną Miłską, Józefem Andrzejewskim, Franciszkiem Palańskim, Michałem Koczyrkiewiczem, Andrzejem Kuryłłą, Stefanem Bukowskim na czele. Sztukę reżyserował Kazimierz Szubert, dekoracje Zdzisława Krajewskiego. O godz. 15.30 tego samego dnia wystawia Teatr Narodowy dla młodzieży śliczną bajkę p. t.

„Czerwony kapturek”

przedsprzedaż biletów w cukierni P. Borczyka. Początek przedstawienia o godz. 20.15 na sali teatru im. Kilińskiego dnia 2 czerwca b.r. t.j. w niedzielę.

Jednodniowy strajk

Rozpoczęty w dniu 27 b. m. strajk przez robotników zatrudnionych przy naprawie szosy na odcinku Rękoraj — Srocko tutaj powiatu, został w dniu 28 maja r. b. zlikwidowany i robotnicy przystąpili do pracy na warunkach poprzednich.

Skradziono okrągłą pieczęć metalową szkoły im. B. Joselewicza w Piotrkowie Tryb. z napisem Publ. szkoła powsz. w Piotrkowie, którą unieważnia się.

Rzucić wszystko, wyjechać, uciec

Oto są słowa buntu przeciwko beznadziejnej codzienności, pełnej kłopotów, udręczeń, niedostatku. Cóż więc pozostało? Nic innego jak tylko wygrana na loterji! W jednej chwili — cudowna odmiana! Nie namyślajcie się, ale natychmiast napiszcie do nas po szczęśliwy los 1-ej klasy. Obdarzamy ludzi szczęściem!

**KOLEKTURA
A. WOLAŃSKA**

Centrala: WARSZAWA, Nowy Swiat 19. Konto P.K.O. 7192
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.
Cena losu 40 zł.; ówiarłki 10 zł. Ciągnięcie 19 czerwca b.r.

**ECHA
zderzenia pociągów towarowych w Piotrkowie**

Onegdaj odbyła się przed sądem Apelacyjnym w Warszawie rozprawa odwoławcza dotycząca trzech funkcjonariuszów kolejowych stacji P.K.P. Piotrków zawiadowcy p. Stanisława Przyborowskiego, kancelisty Fryderychowskiego i maszynisty Szweda, skazanych przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie po 100 zł grzywny, za nieumyślne spowodowanie zderzenia pociągów manewrowych wskutek czego tabor kolejowy poniósł minimalną stratę, a za co zatrudnieni w tym czasie pracownicy zostali ukarani dyscyplinarnie.

winni trzech pracownicy zasiedli na ławie oskarżonych, a nawet przez sąd piotrkowski skazani byli na grzywnę. Prokurator apelował domagając się podwyższenia kary. Z ramienia oskarżonych wnosili obronę znany specjalista od spraw kolejowych adwokat Zaczęński z Warszawy i adwokat Tadeusz Kępiński z Piotrkowa domagając zwolnienia oskarżonych. Sąd warszawski bardziej życiowo ograł się do kwestji rzekomej winy i wszystkich 3 oskarżonych uniewinnił. Koszta procesu poniósł Skarb Państwa.

ODCISKI
ZGRUBIAŁA SKÓRA
I BRÓDZAWKI
USUWA BEZ BÓLU
I BEZPOWROTNI
KLAWIOL
AP. KOWALSKI

Tania sprzedaż w „ZENITHCIE”

w firmie „ZENITH”
Piotrków, ul. Sieradzka 2
Zegarki, okulary obrączki ślubne
Eleganckie pierścionki, biżuterja
Nakrycia stolowe i platerja
Instrumenty muz., patefony i płyty
Taniej od 15 do 40% ceny stałe
Halo! — — — Halo!
Reparacje w zakresie powyższym
wykonuje się starannie i solidnie.
Korzystajcie z okazji

**CHORY ŻOŁĄDEK
JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA
NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.**
ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA
są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.
ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA
stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.



SUDORYN „AP. KOWALSKI” POT
usuwa
wstrzegać się naśladownictw.
I WOŃ

Najnowsza powieść „Przekleństwo Złotego Cielca” do nabycia w kioskach po 20 gr. (zeszyt VI już w rozsprzedaży)

